

Nr 5 luty 2005

Kwartalnik
Wodociągów Częstochowskich S.A.



Źródło

ISSN 1733-2990

Stado gazeli

Po raz trzeci wyróżniono nas mianem "Gazeli Biznesu"!

Dziennik "Puls Biznesu" już od roku 2002 regularnie potwierdza naszą przynależność do elitarnego Klubu Gazeli Biznesu czyli grona najbardziej dynamicznie rozwijających się firm. O tytuł "Gazeli Biznesu" ubiegają się małe i średnie przedsiębiorstwa z całego kraju, konkurencja jest więc duża. "Stado gazeli" zdobi ściany naszej sali konferencyjnej.



Karolina Stepień



W trosce o pracownika

W drugiej edycji konkursu "Troskliwy Pracodawca" organizowanego przez "Rzeczpospolitą" i IMC Kariera - zgłoszone przez działające w naszym Przedsiębiorstwie związki zawodowe, Przedsiębiorstwo nasze znalazło się w grupie 10 najlepszych w kraju firm - laureatów konkursu. Celem konkursu było wyróżnienie firm, które w ostatnich dwóch latach zrealizowały programy lub podjęły działania mające na celu podnoszenie kwalifikacji pracowników, inwestowanie w ich rozwój, polepszanie warunków pracy, a także firm prowadzących odpowiedzialną i nowatorską politykę kadrową. Jury brało pod uwagę region działalności firm, czy działa w regionie zagrożonym bezrobociem, ile osób w firmie przeszło szkolenia zawodowe, ile zostało skierowanych na studia. Miłym był fakt, że w finale między innymi znaleźliśmy się z naszą zaprzyjaźnioną częstochowską firmą TRW Polska.



W finale znaleźliśmy się z naszą zaprzyjaźnioną częstochowską firmą TRW Polska.

Minał kolejny rok naszej pracy. To był dobry rok. Naszym wspólnym sukcesom poświęcone były strony *Źródła*. W ramach unijnego programu proekologicznego ISPA rozpoczęto realizację projektu „Oczyszczanie ścieków i uzdatnianie wody pitnej w Częstochowie”.

W maju otrzymaliśmy certyfikat Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji dla Zintegrowanego Systemu Zarządzania. Konsekwentnie realizujemy wyznaczone cele dotyczące jakości i środowiska. Już po raz trzeci nadano nam miano „Gazeli Biznesu”.

Nasza firma znalazła się wśród laureatów nagrody „Panteon Polskiej Ekologii”. Znaleźliśmy się także na elitarnej liście „Dobra firma 2004”. Otrzymaliśmy wyróżnienie za udział w II edycji ogólnopolskiego konkursu „Troskliwy Pracodawca”. Wszystkie sukcesy są owocami naszej wspólnej pracy. Były możliwe dzięki temu, że stanowimy zgrany zespół osób utożsamiających się z naszą firmą, szanujących siebie nawzajem i swoją pracę. Na początku nowego roku chciałbym w imieniu Zarządu podziękować Wam za dobry rok 2004 i życzyć wszystkim aby w nowym roku nie zabrakło nam ciepła, optymizmu, dystansu do świata i spokoju, abyśmy mogli nadal cieszyć się wciąż nowymi sukcesami i dobrą pracą, przynoszącą satysfakcję nam wszystkim.

Andrzej Babczyński



Zaprezentowaliśmy się jako firma, która w ostatnich latach podjęła szereg inwestycji, które znacząco wpłynęły na poprawę warunków pracy zatrudnionych osób. Prowadzone działania oraz zmiany organiza-

cyjne są wyrazem najwyższej troski o Pracowników i Klientów Spółki, co w ostatnim okresie zaowocowało min.: uzyskaniem Certyfikatu Zintegrowanego Systemu Zarządzania według Systemu Zarządzania Jakością i Środowiskowego. Mamy wiele do pokazania i zaprezentowania, a otrzymane nagrody świadczą, że pracujemy w prężnej i stabilnej firmie, tworząc dobry zespół na wszystkich płaszczynach działalności.

Małgorzata Zalewska

Godziny nadliczbowe



Jesteśmy Przedsiębiorstwem użyteczności publicznej, zaopatrujemy mieszkańców w wodę. Aby zapewnić ciągłą jej dostawę pracownicy Przedsiębiorstwa oprócz pracy wykonywanej zgodnie z harmonogramem czasu pracy, w określonych sytuacjach mają także obowiązek świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych. Przepisy prawa pracy, które obowiązują od dnia 01.01.2004r. wprowadziły wiele zmian w tej dziedzinie i szczególnie określają kiedy dopuszczalne jest świadczenie pracy ponad ustalone normy, limity nadgodzin i zasady rekompensowania za tę pracę. Nowe ustawodawstwo rygorystycznie, bez jakichkolwiek "furtok" precyzuje zagadnienie. Dlatego też dostosowaliśmy naszą pracę do powszechnie obowiązujących przepisów, zostawiając oczywiście ko-

rzystniejsze postanowienia gwarantowane Zakładowym Układem Zbiorym Pracy tj. za trzecią i kolejne godziny pracy w godzinach nadliczbowych w dniu roboczym dla pracownika, wypłacany jest 100% dodatek, a nie jak w powszechnie obowiązujących przepisach - wyłącznie 50%. Dla sprecyzowania zagadnienia i rozwiązania wątpliwości wraz z Zarządzeniem Wewnętrznym nr 10/04 Kierownicy wszystkich komórek organizacyjnych otrzymali "Informację o zasadach zlecenia i rekompensowania pracy w godzinach nadliczbowych". **W związku z licznymi sygnałami że przepisy te nie są jasne, informuję że szczegółowe informacje na temat pracy i rekompensaty za pracę w godzinach nadliczbowych można uzyskać w Dziale Organizacji, Zatrudnienia i Administracji, pok. nr 114.**

Jolanta Hład



Mikołaj w Wodociągach

Z okazji Mikołaja, już po raz kolejny, zorganizowano dla dzieci naszych pracowników zabawę. Program, specjalnie dla najmłodszych i z ich udziałem, przygotowała aktorka Teatru im. A. Mickiewicza. Była muzyka, konkursy, zabawy, nagrody. Punktem kulminacyjnym imprezy było oczywiście spotkanie z Mikołajem i obdarowanie dzieci paczkami pełnymi słodkościami. Uśmiechnięte buzie najmłodszych uczestników świadczyły o tym, że impreza była udana.



Edyta Szczepanik

Wspólne strony

W listopadowym numerze *Źródłko* po raz pierwszy pojawiły się życzenia dla nowożeńców. Serdeczności te zamieszczone zostały dzięki najbliższym współpracownikom młodych małżonków z naszej firmy. Z przyjemnością przyjmujemy i zamieszczamy życzenia i podziękowania. Namawiamy wszystkich do wspólnej redakcji naszej gazety.

Z okazji pięciu miesięcy szczęśliwego życia w stanie małżeńskim, ciepłe i serdeczne życzenia dla Marcina Kasprzyckiego i Jego Małżonki wielu pięknych chwil pełnych uśmiechu, radości i beztrudni życzą koleżanki i koledzy z Działu.

Zarządowi, serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji „białego szaleństwa” na ośnieżonych stokach w Szczyrku składają narciarze.



Nasza kasa

Prawie wszyscy nasi pracownicy są członkami Pracowniczej Kasy Zapomogowo Pożyczkowej (PKZP). Dzięki PKZP wielu z nas mogło zrealizować wiele mniejszych czy większych inwestycji, bez konieczności płacenia wysokich odsetek. 21 października spotkaliśmy się grupą ponad 250 osób w związku z kończąca się kadencją zarządu PKZP, konieczne było wybranie nowych delegatów.

Organizacje związkowe działające w Przedsiębiorstwie, a także każda komórka organizacyjna zgłosiły "swoich" kandydatów. Podczas Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków PKZP powołano na nową kadencję zarząd (panie: Iwonę Kott, Marię Michalską, Elżbietę Sabok, Danutę Karuzel oraz pana Ryszarda Patyka - Przewodniczącego). W skład komisji rewizyjnej weszły panie: Joanna Krzemińska i Mariola Mielczarek oraz pan Jacek Piskula. Nowy Zarząd i delegaci naszych działów/wydziałów zatwierdzili już nowy statut kasy.

Ryszard Patyk

Więcej czasu na pracę



Pan Roman Nowak pracował w naszym Przedsiębiorstwie od 1966r. *Pracę rozpocząłem w „transportie”. Z nostalgią wspomina wyprawę do Jastarni: Wtedy woziłem pracowników na wczasy naszym autokarem, ale i nie tylko, bo na wycieczki też - wszyscy byli zadowoleni. Przez następne lata pracowałem jako monter-konserwator sieci wod.-kan. Pytany o plany na emeryturę odpowiada: Najważniejsze, żeby zdrowie było, nie sądzę, bym za dużo odpoczywał, zawsze lubiłem pracować. Przez te wszystkie lata prawie nie byłem na zwolnieniu „chorobowym”. Pewnie poszukam sobie zajęcia. Jeśli chodzi o zamiłowania to lubię wędkować, chętnie jeździłem na wspólne wędkowania organizowane przez Przedsiębiorstwo.*



SPORTOWE EMOCJE

Jak zawsze spartakiadzie wodociągowców towarzyszyły emocje. I przed- przecież każdemu z organizatorów zależało, aby wszystko udało się jak najlepiej, i w trakcie - przy takim przedsięwzięciu zawsze mogą zdarzyć się nieoczekiwane sytuacje i po - najmłodszy jeszcze długo z satysfakcją podziwiali swoje liczne trofea zdobyte w rywalizacjach, a zainteresowanie zdjęciami z imprezy było dla każdego "fotografa" co najmniej satysfakcjonujące.

Pierwsza połowa dnia poświęcona była najmłodszym i młodzieży. Wśród migających gwiazdeczek (to był świetny pomysł) i wirujących wiatraczków dzieci oddały się sportowemu współzawodnictwu.

W samo południe rozegrano mecz siatkarski. Do gry przystąpiły dwie drużyny: wspierana przez kibicujące małżonki - drużyna z Olsztyna oraz drużyna z „biura”. Gra była wspaniała i zdecydowanie "fair play". Zarówno zwycięzcy (Biuro), jak i zdobywcy drugiego miejsca zaprezentowali wysoki poziom umiejętności siatkarskich.

Tenis stołowy cieszył się większym zainteresowaniem niż w ubiegłym roku. Mimo większej konkurencji, swej pozycji lidera nie oddał Krzysztof Czerwik i ponownie zwyciężył.

Pięć drużyn zmagало się w grze w piłkę nożną halową. Wygrała drużyna Wydziału Zbytu, a mistrzem strzelców został Paweł Trelowski. W tym roku spartakiada cieszyła się znacznie większym zainteresowaniem i może w związku z tym Prezes, wręczając nagrody, zachęcił do nowych pomysłów na imprezy integracyjne i zapewnił, że Zarząd wesprze organizatorów.

Karolina Stepien



Spotkanie opłatkowe

Tradycyjne już spotkanie opłatkowe odbyło się w tym roku 14 stycznia 2005 roku. Jego atmosferę określić można w dwóch słowach: ciepłe i serdeczne. Kolejny rok naszej pracy został pobłogosławiony, a jakość wody - wychwalona.

Odwiedził nas Arcybiskup Stanisław Nowak, który sam twierdzi, że przychodzi do nas z wielką przyjemnością. Każdego roku odwiedza nas Prezydent Tadeusz Wrona i V-ce Prezydent Bogumił Sobuś. Po raz pierwszy z grupą zaprzyjaźnionych z nami pracowników Górnośląskich Wodociągów przyjechał Duszpasterz Krajowy Pracowników Wodociągów i Kanalizacji ks. E. Breitkopf.

Usłyszeliśmy wiele miłych słów o naszym Przedsiębiorstwie od naszych gości i wspaniałych życzeń na przyszłość. Cieszy fakt, że wśród licznie obecnych emerytów zobaczyć można coraz więcej pracowników i to tych coraz młodszych.

Całość spotkania uatrakcyjnił nam pięknie śpiewający kolędy chór Archikatedry Częstochowskiej „Basilica Cantans”.

Krystyna Rogóz



Pierwszy turniej

Przed drzwiami Dyrektora Naczelnego trochę się wyczekałam, ale sprawa była pilna i wymagała konsultacji. Drzwi nagle się otworzyły. Zarząd skończył naradę i weszłam. Wzrok mój przyciągnął złoty kręgiel z wygrawerowaną tabliczką, stojący na okrągłym stoliku po prawej stronie od wejścia do pokoju Prezesa. Ni jak nie mogłam tego przedmiotu skojarzyć z jakąś nagrodą, która mogłaby być potwierdzeniem dobrej pozycji naszej firmy (a takich rok 2004 dostarczył nam sporo). Cóż, po załatwieniu formalności trochę nieśmiało zapytałam: *Panie Prezesie w jakim konkursie zdobywa się takie trofea?* Odpowiedź brzmiała: *Zarząd wygrał ogólnopolski turniej firm wodociągowych w bowlingu, zorganizowany przez firmę Hawle w Poznaniu.* Oczywiście złożyłam gratulacje, a po chwili jeszcze usłyszałam: *Dyrektor Cierpieł został indywidualnym Mistrzem Polski "Wodociągów" z wynikiem 210 pkt.* Ponieważ już kiedyś próbowałam bawić się w kręgle,



Oto pierwsza nagroda w ogólnopolskim Hawlingu 2004.

wiedziałam, że to nie lada wyczyn. Rywalizacja w Poznaniu musiała być fascynująca, bo Panowie Dyrektorzy postanowili zaproponować współzawodnictwo w kręgle Załodze naszej firmy o Puchar Prezesa Wodociągów Częstochowskich S.A. I zaczęło się... Najpierw wybór trzyosobowej reprezentacji Działu/Wydziału. *Ja nie potrafię, ja nigdy nie grałem, nie mam*

czasu - takie komentarze pojawiały się często, ale ostatecznie znaleźli się odważni, którzy podjęli wyzwanie. Później - trening - bo każdy sukces najczęściej jest uwieńczeniem wytrwałej pracy - i ... pierwsze rzuty kulą, pierwsze striki i pierwsze rekordy. Zabawa doskonała, oczywiście z odrobiną (na razie) adrenaliny. Niektóre drużyny w tygodniowy rozkład zajęć wpisały treningi na kręgielni. Spędzony na kręgielni czas to przede wszystkim trochę ruchu, relaksu i miłej zabawy w dobrym towarzystwie. Czas jednak szybko umykał i nadszedł dzień zawodów. Do rywalizacji stanęło 15 drużyn. W drodze losowania podzieleni zostaliśmy na trzy grupy. Dodać należy, że w szczególny sposób honorowano udział kobiet premiując ich dodatkowymi 15 punktami do 2 gier. Rywalizacja przebiegała sprawnie i oczywiście "fair play". Miło było patrzeć jak sport łączy pokolenia, uaktywnia ducha walki, pobudza ambicje i uwalnia

zgrupowaną w każdym z nas pozytywną energię. Emocje rosły z każdą godziną, zarówno na torach jak i wśród dopingującej publiczności. Eliminacje wyłoniły 4 drużyny z najlepszymi wynikami. Pozostałe 11 drużyn z podniesionymi głowami przyjęło do wiadomości swoją przegraną, traktując swój występ jako udział w naprawdę dobrej zabawie. Dla finałowej 4 drużyn była chwila odpoczynku i czas na uzupełnienie zużytych kalorii. Zgodnie z regulaminem w półfinale spotkały się drużyny 1 z 4 i 2 z 3 (w/g tabeli uzyskanych wyników). Zwycięzcy pojedynków spotkali się w finale, a były to drużyny Wydziału Eksploatacji Nr 1 w Kłobucku oraz Sieci Wodociągowej. Drużyna A Działu Technicznego bowiem już zapewniła sobie trzecie miejsce. Emocje sięgnęły zenitu. Jedyne zawodnicy zachowali opanowanie i skupienie. Po pierwszej grze drużyna z Kłobucka uzyskała ponad 50 pkt przewagę, ale dopóki rozgrywka trwa - wszystko się może zdarzyć. Rzut kulą, odgłos przewracających się kręgli, gromkie brawa, odgłos trąbki, słowa dopingi i dalej... I tak dotarliśmy do końca turnieju. Puchar Prezesa wywalczyła drużyna z Kłobucka, której gratuluję zwycięstwa, dobrych pomysłów i fantastycznego poczucia humoru. Panowie z wygranej drużyny nie do końca chyba wierząc w swoje możliwości, postanowili szukać innych sposobów uzyskania dodatkowych punktów. Przeszli szybką metamorfozę przeobrażając się w 3 blondynki z długimi włosami. Niestety sędzia zawodów był nieugięty. Ale i tak Panowie "bonusów" nie potrzebowali bo jak się później okazało - byli po prostu najlepsi.

Aktywnie w turnieju uczestniczył Zarząd ale udział Dyrekcji traktowany był poza konkursem. Mistrzowie po prostu trenowali.

Szkoda, że takie imprezy odbywają się rzadko, ale cieszyć się możemy, że na stałe wpisze się turniej bowlingu w kalendarz wodociągowca.

Do zobaczenia na kręgielni.

Beata Kulejewska



Zwycięzcy turnieju

KRWIOOBIEG MIASTA CZĘSTOCHOWY I PRZYLEGLYCH GMIN



W nawiązaniu do numeru 4-go *Źródleka* dotyczącego prezentowania wydziałów naszego Przedsiębiorstwa dziś przedstawiamy **Wydział Sieci Wod.-Kan.** Poprzednio prezentowany Wydział Produkcji mógłby być sercem miasta Częstochowy i przyległych gmin, natomiast **Wydział Sieci Wod.-Kan.** jest oczywiście krwioobiegiem, bez którego miasto i przyległe gminy nie mogłyby funkcjonować. Sieć wodociągowa i kanalizacyjna jest krwioobiegiem, który zasila żywy organizm jakim jest nasz region. **Wydział Sieci Wod.- Kan.** jest największym wydziałem naszego Przedsiębiorstwa kierowanym przez inż. Stanisława Krawczyka /40 lat pracy w Przedsiębiorstwie/, w którym zatrudnionych jest 112 pracowników. Podstawowa działalność wydziału jest realizowana przez trzy działy tj. **Dział Sieci Wodociągowej, Kanalizacyjnej** oraz **Pogotowie Techniczne**. Zapewnienie ciągłej dostawy wody do naszych domów mieszkań i zakładów to trud pracy 8 brygad sieciowych i 7 brygad pomocniczych tj. łącznie 45 osób należy do Działu Sieci Wodociągowej, którym kieruje Andrzej Niski /45 lat pracy w Przedsiębiorstwie/. W eksploatacji działu znajduje się w sumie 1664,60 km sieci wodociągowej w tym 601,70 km podłączeń domowych. Ciągłość w odprowadzaniu ścieków do oczyszczalni ścieków zapewnia Dział Sieci Kanalizacyjnej, którym kieruje Jerzy Raczyński /30 lat



pracy w Przedsiębiorstwie/. Pracę ta realizuje 9 brygad wyposażonych w sprzęt specjalistyczny i 1 brygada robót ręcznych tj. łącznie 28 osób. W eksploatacji Działu Sieci Kanalizacyjnej znajduje

się 669,21 km sieci kanalizacji sanitarnej w tym 144,21 km podłączeń sanitarnych. Pogotowie obsługuje 5 brygad sieciowych, 3 kierowców, monter dyżurny oraz 4 dyspozytorów są gotowi do interwencji w każdej chwili. Dyspozytorzy bez przerwy prowadzą monitoring pracy wszystkich ujęć, zbiorników wody oraz przepompowni ścieków. Pogotowiem Technicznym kieruje inż. Krzysztof Przytuła /21 lat pracy w Przedsiębiorstwie/. Usuwanie awarii i konserwacja uzbrojenia to codzienność dla brygad sieci wodociągowej, pogotowia technicznego i brygad sieci kanalizacyjnej. Ta codzienność związana jest z ogromną odpowie-

działnością. Każda awaria to zdecydowanie różne warunki pracy związane z istniejącym uzbrojeniem podziemnym, nadziemnym, kategorią gruntu, nawodnieniem terenu, ruchem drogowym oraz z warunkami atmosferycznymi. Dlatego monterzy nie mogą pozwolić sobie na rutynowe traktowanie awarii. Praca wydziału to również przyjmowanie do eksploatacji nowych oraz remontowanych odcinków sieci. Kómkę tą obsługuje Sylwester Drzazga /44 lat pracy w Przedsiębiorstwie/. Wydział zajmuje się także działalnością usługową



w ramach, której wykonywane są między innymi: wykrywanie nieszczelności wodociągów, włączenia do sieci wodociągowej przez nawiercenia, nadzory nad wcinkami, płukanie nowych wodociągów, a także inspekcja telewizyjna studni głębinowych, czyszczenie i monitoring kanałów sanitarnych i deszczowych. Wartość wykonanych usług w roku 2004 wyniosła 308542 zł. W roku 2004 Wydział Sieci zakupił urządzenie umożliwiające wykonywanie włączeń nowych odcinków wodociągów poprzez nawiercanie w zakresie średnic 80 do 200 mm co znacznie skróciło czas wykonywania włączeń do istniejącej sieci nowo budowanych wodociągów oraz wyeliminowało konieczność wyłączenia odcinków sieci i tym samym pozbawiania wody naszych odbiorców. Zakupiono także sprzęt do hydropneumatycznego czyszczenia sieci wodociągowej z osadów w celu polepszenia jakości przesyłanej wody.

Kończąc prezentację Wydziału Sieci Wod.-Kan. można powiedzieć, że te trzy przedmiotowe działy stanowią jedną, nierozłączną i wzajemnie uzupełniającą się całość, która stanowi żywy organizm zapewniający dostawę wody oraz odprowadzanie ścieków dla 6 gmin naszego regionu.



Z pamiętnika Brunona Szewczy

Część II



Szybkość (nie tylko w jeździe samochodem) bystrość umysłu i spozostzegawczość Dyrektora Nawary były wręcz zdumiewające. Dlatego w pracy trudno było go byle czym zadowolić, a zaskoczyć czymś nowatorskim - też nie łatwo. Decyzje Dyrektora, zdaje się, były zawsze przemyślane, chociaż z pewną dozą ryzyka albo i dyplomacji. Serdeczne podejście do ludzi powodowało, że Dyrektor był podziwiany i lubiany nie tylko przez Załogę. Był otwarty na osobiste problemy pracowników. Bywał też na każdej poważniejszej awarii, dbał, by ludzie pracujący w najtrudniejszych warunkach mieli ciepłą strawę i suche robocze ubranie na wymianę. To było bardzo ważne! Dużo znaczyło też dobre słowo i uśmiech. Troszczył się aby Przedsiębiorstwo gwarantowało: bezpieczne warunki pracy, świadczenia socjalne, opiekę lekarską, odpoczynek, kontakt z kulturą, a nadto stosunkowo dobre wynagrodzenie. Chciałem tu jeszcze zwrócić uwagę na warunki społeczno-polityczne, kiedy to decydujący głos miała partia, a w zakładzie w dużej mierze „egzekutywa”. To nie ułatwiała pracy Dyrektorowi zwłaszcza, że był bezpartyjny. A propos tych wspomnień nie tak dawno z Leszkiem Polakiem odwiedziliśmy Dyrektora w jego urokliwej Antolce na Jurze. Nie często tam bywam, ale ilekroć tam jestem, odnoszę wrażenie, że natura każdego dnia, każdej rozświetlonej księżycem nocy maluje tu ciągle nowe obrazy. Niezwykły charakter tego miejsca inspiruje gospodar-nych Państwa H. i S. Nawarów do tworzenia domu swoich marzeń. Dom i „Bacówka” przy wjeździe z alei kasztanowej na dziedzińcu i inne zabudowania gospodarcze, a nawet ogromna buda dla ogromnego psa „Bacy”, mają dużo staroświeckiego wdzięku bo naturalnym tworzywem jest tu drewno i z rozmachem wykorzystywany biały wapienny kamień z licznie eksponowanymi amonitami. Siedzimy przy biesiadnym stole. Atmosfera sprzyja wspomnieniom.

Cieszę się - wspomina Dyrektor - że moja działalność w Przedsiębiorstwie została doceniona przez moich bezpośrednich współpracowników i w znacznej części Załogę. Mogę dodać, że zespół pracujący ze mną w latach 56-67 był wyjątkowy. Byli to wówczas ludzie bardzo młodzi, zdolni i chętni do tworzenia nowatorskich pomysłów technicznych i ekonomicznych, a także poprawy warunków pracy. Między innymi to Edward Pawłaszek wdrażał różne pomysły np. komorę mieszania ozonu z wodą. Do takich twórczych osób zaliczał się też ówczesny kierownik Sieci - Władysław Buksiński.

Moi byli bezpośredni współpracownicy: Zygmunt Duszyński, Tadeusz Śmieciński, Marian Marliński czy Władysław Waczyński swoim zaangażowaniem w czasie współpracy ze mną i po moim oddelegowaniu do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, uzyskiwali także wymierne i znaczące efekty pracy, a ta tradycja kontynuowana jest przez obecnego Dyrektora. Mogę dodać, że w tym czasie byłem też członkiem i założycielem Międzynarodowego Stowarzyszenia Ozonowania Wody do Picia z siedzibą w Paryżu. Pierwsze w Polsce ozonowanie wody wprowadzono w Częstochowie w czasie mojej pracy w Wodociągach. Byłem współtwórcą i przewodniczącym polskiej delegacji do Międzynarodowej Komisji Państw Bałtyckich ds. Konwencji Ochrony Środowiska Morza Bałtyckiego, która została podpisana i jest realizowana. Byłem też wieloletnim czynnym członkiem NOT i V-ce Prezesem Zarządu Głównego PZITS w Warszawie. Nie ukrywam, że jestem w pełni usatysfakcjonowany osiągnięciami Spółki Wodnej „Warta” do powstania której się przyczyniłem, współpracując z wieloma zaangażowanymi w te role ludźmi m.in. Mieczysławem Kurzyńskim z Huty Częstochowa, wtedy Huty im. Bieruta, często wbrew ówczesnej polityce władz. Cieszę się, że zostałem w tej pracy doceniony, przyznano mi miano honorowego Prezesa Spółki.

Odnosząc się do tej wypowiedzi nasuwa mi się skojarzenie, że pomiął Pan jeszcze wiele istotnych osiągnięć ale chciałem zapytać, jakie najważniejsze wartości uznaje Pan, jeśli chodzi o życie zawodowe?

Myszę, że życie zawodowe powinno dawać satysfakcję. Największa wartość to zaangażowanie, które musi wypłynąć z rzeczywistego zainteresowania problemami zawodowymi, co potocznie nazywamy pasją. Ta pasja towarzyszyła mi w całej mojej pracy zawodowej i społecznej. Cieszę się, że jak powiadasz zarazilem nią innych.

Obserwując Pana aktywność wydaje się, że cierpi Pan na przypadłość wielu twórców, którym praca zajmuje 25 godzin na dobę.

Myszę, że masz rację. Teraz nazywa się to "pracoholizmem", ale cóż zrobić z pasją, która ciągle mobilizuje do działania! Niewątpliwie w każdym przypadku tego typu zaangażowanie musi odbić się bardziej lub mniej na życiu rodzinnym, ale to już inny temat.

Dziękuję za serdeczną gościnność i wspomnienia.

O naszych rodzinach słów kilka...



Konrad Plucik (16 lat) - syn p. Tamary Plucik (wszyscy znamy p. Tamarę Plucik z sekretariatu). Jest uczniem gimnazjum nr 15 przy ul. Jasnogórskiej. *Ekstremalną jazdą na rolkach zainteresowałem się jakieś trzy lata temu. Już dużo wcześniej, z zapartym tchem obserwowałem "mrożące krew w żyłach" podniebne eskapady, skoki, jazdy, akrobacje- głównie w stacji telewizyjnej "Extreme". Właśnie to mnie zainspirowało. Codziennie śledzę też w Internecie nowości, szukam filmów instruktorzowych.* Konrad należy obecnie do "Stowarzyszenia Wolnych Skaterów". Szalejąc w skokach nie zapomina o ochroniaczach, ten sport może być niebezpieczny, o czym sam się przekonał. *Miałem kilka wypadków i złamań ale nie rezygnuję. Rolki to moja prawdziwa pasja.* Jazda na rolkach, jak często inne sporty, stają się i stylem życia- specyficzny strój sportowy, czapeczki z daszkiem, luźne spodnie tak wygląda miłośnik rolek. Warto przybliżyć tę tak intensywnie rozwijającą się dziedzinę sportu może kiedyś na stałe zagości w kanonie sportów olimpijskich?



Malwina Kulicka (córka naszej Głównej Księgowej- p. Urszuli Kulickiej) jest uczennicą pierwszej klasy Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych, można ją określić, jako "artystkę twardo stojącą na ziemi", zamiłowanie do sztuki łączy z zaskakującym jak na jej wiek realizmem. Skąd zainteresowanie tak specyficzną dziedziną sztuki? *Już w przedszkolu chodziłam na dodatkowe zajęcia związane z moim zamiłowaniem do sztuki. Później rozwijałam je chodząc do szkoły podstawowej, ale na zajęcia dodatkowo zaczęłam wtedy uczęszczać do*

„plastyka”. Decyzja o pójściu do tej szkoły była dość łatwa. Zdecydowałam się na specjalizację z ceramiki, w mojej szkole jest jeszcze grafika komputerowa i jubilerstwo. Ceramika łączy w sobie elementy praktyczne i estetyczne, lubię sztukę użytkową. Biorę też udział w dodatkowych zajęciach z malarstwa, uczę się też języka niemieckiego.

Jakie przedmioty najczęściej wykonujesz?

Ostatnio zrobiłam do domu figurki- kotki które pełnią rolę świeczników. Na zajęciach obecnie robimy doniczki. Gлина to bardzo wdzięczne tworzywo, aby nadać jej kolor zawsze można ją poszklić.

Czy inspiracją do tworzenia są dla Ciebie dzieła konkretnego artysty?

Inspirują mnie dzieła mojego profesora Jerzego Kędziorzy. Jest on rzeźbiarzem. W jego pracach fascynuje mnie ich lekkość i stabilność, niezrozumiała tym bardziej, że zawieszane są one na pręcie wysoko nad ziemią, patrząc z dołu ma się wrażenie, że „fruwają”.

Szukam też inspiracji w codzienności. Gdy wyjeżdżam w plener natchnieniem jest dla mnie i cisza i szum drzew. Niejednokrotnie sztuka nowoczesna i jej rozwiązania podpowiadają mi pewne rzeczy. Zazwyczaj jest tak, że poszukuję rozwiązań danego tematu, zadowolona jestem, gdy uda mi się stworzyć rzecz na pozór błahą, a w rzeczywistości łączącą w sobie walory praktyczne i nieprzeciętny wygląd.

Czy wiążesz swoją przyszłość ze sztuką?

Zawodowo raczej nie. Myślę o psychologii lub germanistyce, ale ze sztuką, nie rozstanę się.

Rozmawiała Karolina Stępień

Najmłodszy w naszych rodzinach

Dominik Michał Całus - ur. 6 października 2004r. - Synek p. Roberta Całusa pracownika Wydziału Sieci Wod.-Kan.

Marta Jędrzak - ur. 23 sierpnia 2004 r. - Córeczka p. Agnieszki Jędrzak- pracującej w Dziale Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej.

Maciej Wiktor Turski - ur. 5 lipca 2004r. - Synek p. Piotra Turskiego- pracownika Wydziału Eksploatacji Nr 2 w Olsztynie.

Julia Kostrzyca - ur. 18 września 2004 r. - Córeczka p. Michała Kostrzycy- pracownika Działu Technicznego.

Aleksandra Diana Janikowska - ur. 21 czerwca - Córeczka p. Iwony Sternowskiej-Janikowskiej pracującej w Wydziale Utrzymania Ruchu. Na zdjęciu z ukochanym tatą- Piotrem.

Szymon Kołodziej - ur. 20 stycznia 2005r - Synek p. Agnieszki Kołodziej- pracującej w Biurze Obsługi Klienta Wydziału Zbytu.



WODA PIERWIASTEK ŻYCIA

II obieg wody - drzewo i woda

(część 3)



Każde drzewo jest ściśle związane ze swoim środowiskiem, nie tylko przez swe korzenie, którymi pobiera związki pokarmowe i wodę, ale także przez liście. Pochłaniają one światło słoneczne dają cień, powstrzymują wiatr, zwiększają wilgotność, dają ochronę ptakom, same stanowią pożywienie dla zwierząt, a następnie, kiedy opadną użyźniają glebę przez dostarczenie próchnicy. Włączone do wielkiego obiegu materii, a szczególnie do obiegu wody, drzewo tworzy swój własny obieg, od którego uzależniony jest dobry stan jego środowiska.

Drzewo w okresie wegetacji daje w ciągu godziny 370 litrów tlenu, wyparowuje 5,7 litra wody. W ciągu roku chłonie 7 ton pyłów. Przeciętnej wielkości drzewo swym systemem korzeniowym, o masie od 300 do 500 kg, przenika warstwę gleby zawierającą ponad 1 tonę próchnicy i 50 ton części mineralnych. Naczyniami włoskowatymi (kapilarami) pobiera z podłoża aż 30 tys. litrów wody w ciągu roku, przepompowuje je na wysokość 15 do 20 m i w ten sposób wydłuża powierzchniowy spływ wody.

System korzeniowy zapewnia ciągłe przewietrzanie, porowatość i przepuszczalność gleby. Woda deszczowa i rosa wsiąkają w glebę, więc znów spływ wody rozciąga się na dłuższy czas. Podłoże działa zatem jak gąbka zarówno w czasie deszczów jak i suszy.

Roczne opady na terenie Polski wynoszą około 187,2 miliardów m³. Większa część tych opadów ulega zatrzymaniu dzięki wchłaniającemu działaniu gleby, a więc dzięki zdolnościom retencyjnym lasów i łąk. Daleko posunięta, źle działająca meriolacja sprawia, że woda z obszarów uprawnych spływa (prawie tak szybko jak z powierzchni zabudowanych) do rzek, a następnie do morza.

Z tych 187,2 mld. m³ opadów, na powierzchnie pokryte lasami przypada w Polsce około 53 mld. m³. Na powierzchnię, na której rośnie duże drzewo przypada około 100 m³. Zdolność nasiąkania gleby i przepompowywania wody przez podziemną część drzewa, co zapewnia wyrównanie poziomu wody w glebie, są tak duże, jak zdolność parowania części nadziemnej. W ten sposób regulowana jest wilgotność powietrza. Stwierdzono, że obszary leśne powodują zwiększenie opadów atmosferycznych na terenach z nimi sąsiadujących. Lasy sprzyjają więc zwiększaniu opadów. Wycinanie lasów źle wpływa na bilans wody, powoduje stepowanie, erozję i powódzie, co drastycznie obniża wartość ekosystemów kraju.

Powierzchnia liści przeciętnego drzewa wynosi około 1000 m². Dzięki zjawisku fotosyntezy takie drzewo w ciągu roku może wyprodukować ponad 3 tys. m³ tlenu. Z powietrza asymiluje ono taką samą ilość dwutlenku węgla, który łącząc się z wodorem, pochodzącym z fotolizy wody, tworzy węglowodany. Potrzebuje na to około 2500 litrów wody, która zostaje następnie rozłożona na wodór i tlen. Jako produkt końcowy powstaje, obok tlenu, ponad 4 tony substancji organicznej. Przeważającą jej część zużywa samo drzewo do "odżywiania" i wzrostu, część zaś opadnie jesienią w postaci liści. W drzewie pozostaje rocznie tylko około 100 kg, w postaci rocznego przyrostu gałęzi, konarów i korzeni. Fotosynteza przebiega w dzień i wtedy dwutlenek węgla jest wiązany chemicznie. Można to nazwać wdechem drzewa. W nocy natomiast następuje wydech: rośliny nie asymilują wtedy powstającego dwutlenku węgla, ale wydalają go do atmosfery.

Można więc powiedzieć, że drzewo działa jak "chemiczna przetwórnia" w potężnym obiegu węgla, wody i tlenu w biosferze.

Opracowano na podstawie książki WODA=ZYCIE, autor Frederic Vester. Książka wydana przez Polski Klub Ekologiczny w Krakowie w 1992r. Andrzej Wójcicki



Egzamin zaliczony

19 listopada był ostatnim dniem kolejnego tygodnia pracy. Dzień był wyjątkowo szary i ponury, ale do tego już o tej porze roku przywykliśmy. Praca w firmie przebiegała spokojnie, zgodnie z zaplanowanym rozkładem dnia, woda bezproblemowo dostarczana była do odbiorców a ścieki odprowadzane w sposób ciągły. Około godziny 13 świat zawirowało. Z dużą siłą zaczął wiać wiatr, nastąpił nagły spadek temperatury i zima zaatakowała marznącym śniegiem. Trudno słowami opisać co się działo, ale każdy z nas na pewno ten dzień w pamięci zachował. Skutkami tej nawałnicy były pozrywane linie energetyczne i poważne zakłócenia w dostawie energii elektrycznej do większości obiektów wodociągowych i kanalizacyjnych. Na ekranach monitorów, gdzie w sposób ciągły odbywa się nadzór nad prawidłowością pracy obiektów, czerwonych plam sygnalizujących stany awaryjne wciąż przybywało. Stało się ujęcie wody Wierzchowisko, Łobodno, ujęcie przy ulicy Łomżyńskiej, ujęcie w Rększowicach, Konopiskach - Kopalni, 4 pompownie wody, 2 oczyszczalnie ścieków i 22 przepompownie ścieków. Szybko i sprawnie zorganizowano pracę brygad, których zadaniem był transport agregatów prądotwórczych, ich uruchomienie, bądź też uzupełnienie zużytego paliwa. Wyposażenie obiektów w awaryjne zasilanie z agregatu umożliwiło Przedsiębiorstwu utrzymanie zdolności produkcyjnej wody, zagwarantowanie optymalnego ciśnienia w sieci wodociągowej oraz stały odbiór ścieków i nie spowodowało podtopienia kanałów czy zalania posesji. Dopiero około godz. 20 część obiektów wróciła do pracy automatycznej z zasilania podstawowego. Ze względu na rozległe skutki nawałnicy nie wszystkie uszkodzenia linii energetycznej udało się usunąć. W trybie awaryjnego zasilania część przepompowni pracowała do godzin popołudniowych dnia następnego, a oczyszczalnia ścieków w Błachowni do 21 listopada.

Stwierdzić jednak należy, że dzień 19.11.2004r. można uznać za dzień największego sprawdzenia przyjętych standardów wyposażenia obiektów wodociągowo-kanalizacyjnych i organizacji pracy. Potwierdzeniem dobrze wybranych standardów i poprawnie funkcjonującej organizacji pracy jest fakt, że pomimo kryzysu energetycznego i braku zasilania podstawowego jednocześnie w tak licznej ilości obiektów Przedsiębiorstwo utrzymało ciągłość dostarczania wody i odprowadzania ścieków.

Beata Kulejewska

Redaktor Naczelny: Karolina Stępień

Zespół Redakcyjny: Krystyna Rogóż, Jolanta Hład, Małgorzata Zalewska, Beata Kulejewska, Edyta Szczepanik, Brunon Szewczyk, Andrzej Wójcicki, Stanisław Krawczyk, Ryszard Patyk